Nr. 288 Niedziela, 14 grudnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—16 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Jedność z konieczności.

Stronnictwa chłopskie wyszły z wyborów zupełnie zdruzgotane. Kongres krakowski nie pomógł, a sojusz ze socjalistami tylko zaszkodził. Wyborcy wiejscy nie zrozumieli „wyższych" kombinacyj między partjami ludowemi a P. P. S. i zareagowali tak jak przy poprzednich wyborach, kiedyto potężny ongiś „Piast" zawarł niedozwolony sojusz z endecją.

Jeżeli historja się powtarza, to w tym wypadku to powtórzenie wypadło dla stronnictw ludowych jak najfatalniej. Przy wyborach wszystkie zblokowane stronnictwa ludowe zdobyły tyle mandatów, ile dawniej miało jedno z nich.

Celem umniejszenia swej sromotnej klęski partje chłopskie usiłują zwalić winę swego niepowodzenia na Rząd, który jakoby wywierał nacisk na wyborców i nie pozwalał na rozwinięcie akcji propagandowej. Jeżeliby to było prawdą, w takim razie uwięzienie wybitniejszych przywódców chłopskich w Brześciu tuż przed wyborami, powinno było podziałać elektryzująco na masy chłopskie, które dla manifestowania swego przywiązania do „ukochanych" wodzów ludowych miały dostateczny powód, aby ostentacyjnie poprzeć „niewinne ofiary idei ludowej". Tymczasem te właśnie „wierne" masy przeszły nad tem do porządku i tłumnie oświadczyły się za listą Marszałka.

Nieprawdą jest również, jakoby ci, którzy oddali głosy na centrolew, uczynili to z jakichś „wyższych" pobudek i w ten sposób dali „dowód odwagi i bohaterstwa". Argument ten, wymyślony przez endecję, a skwapliwie podchwycony przez całą opozycję, nie wyłączając Niemców śląskich, jest psychologicznie fałszywy. Właśnie głosowanie na listę Marszałka było dowodem zaparcia się i poświęcenia, gdyż B. B. W. R. w swojej akcji propagandowej nietylko nie używał żadnych momentów agitacyjnych, nietylko nie stawiał żadnych demagogicznych obietnic, ale owszem wzywał do ofiar dla Państwa, do poświęcenia celów i ambicyj osobistych na rzecz przyszłości Rzeczypospolitej.

Jeżeli się znaleźli tacy, którzy nie poszli za tem wołaniem, to byli to głównie malkontenci, obywatele, którzy mieli osobiste urazy do Rządu i raczej z uczuciem cichej zemsty aniżeli z przywiązania do partji, oddali swe głosy na usługi opozycji.

Tak więc obecna opozycja sejmowa wypłynęła z dość podejrzanego źródła i z niego wysączyły się resztki stronnictw chłopskich. Że opozycja nie kierowała się żadną wyższą ideą, lecz działała doryweczo i chaotycznie, świadczy o tem z trudem sklejona instytucja pod nazwą „Związek parlamentarny stronnictw ludowych", która w okresie wyborczym dla pozyskania pomocy P. P. S. zmieniła firmę na „Związek prawa i wolności ludu" a po rozparcelowaniu mandatów natychmiast się rozpadła.

Dopiero, gdy pod naciskiem twardej rzeczywistości ukazała się ponownie konieczność uzyskania choćby jednego przedstawicielstwa w komisjach, skombinowano na prędce trzecią formację pod nazwą „Klub parlamentarny posłów chłopskich". Lecz i ten nowy twór nie ma szans powodzenia i już przy urodzeniu są objawy kalectwa. Na czele „Klubu" stanęło bowiem „Wyzwolenie", a więc partja jednakowo znienawidzona tak przez „Stronnictwo Chłopskie" jak i przez „Piasta". Ponadto do zarządu nie wszedł ani jeden wybitniejszy polityk chłopski, a więc ani Witos, ani Dąbski ani Thugutt. Kierownictwo taktyki parlamentarnej przeszło w ręce polityków drugiej klasy, którzy nie reprezentują ani ideologji partyjnej ani też nie okazali dotychczas żadnej umiejętności taktycznej na terenie parlamentarnym.

Są to zatem ludzie wysunięci na czoło reprezentacji z konieczności. Nieobecność właściwych wodzów świadczy, że nowa instytucja jest czemś przejściowem, czemś, co się rychło rozleci, jeżeli zajdzie potrzeba stworzenia innej kombinacji. Właściwi przywódcy zachowali sobie wolną rękę, ażeby w stosownej chwili albo pokazać pięść albo też — podpisać jakiś nowy pakt, któryby im zagwarantował miejsce w sztabie partyjnym.

Niestety numerycznie i ideowo przeważający siłą BBWR. nie przyjdzie do nich z żadną ofertą, bo jej nie potrzebuje. Nic pozostaje zatem nic innego, jak dzielić z innymi gorzki chleb bezpłodnej opozycji, albo też nawrócić do porzuconej ideologji Marszałka. Możeby nawet niejeden z nich chętnie to uczynił, gdyby nie uparty wstyd no i ta denerwująca obawa, że zażądanoby od nich najpierw skruchy i potępienia własnych dotychczasowych błędów.

Z ostatniej chwili.

Gabinet francuski utworzony.

Steeg premjerem, Briand ministrem spraw zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 grudnia. Z Paryża donoszą: Wobec zrzeczenia się udziału w gabinecie przez Lavala, Flandina, Pietriego i Ricolfiego, Steeg podjął o godzinie 1-szej w nocy rokowania i o godzinie 2.20 utworzył ostateczny gabinet w następującym składzie: Steeg — prezes Rady ministrów i minister Kolonji; Briand — sprawy zagraniczne; Leygues — sprawy wewnętrzne; Albert Sarraut — marynarka i sprawy wojskowe; Cheron — spawiedliwość; Germain Martin — finanse; Palmade — budżet; Barthou — wojna; George Bonne — poczta; Queuille — zdrowie publiczne; Chautemps — oświata publiczna; Loucher — handel; Boret — rolnictwo; Daladier — roboty publiczne; Painleve — lotnictwo; Danielou — marynarka handlowa; Grinde — praca; Thoumyre — emerytury.

Do jakich stronnictw należą

nowi ministrowie.

Paryż, 13 grudnia. (PAT.) Nowy gabinet składa się z 30 członków: 18 ministrów i 12 podsekretarzy stanu. W skład nowego rządu weszło 24 deputowanych i 6 senatorów. Jeżeli chodzi o przynależność partyjną, w nowym gabinecie jest trzech członków lewicy demokratycznej senatu, jeden przedstawiciel unji republikańskiej senatu, dwóch z unji demokratyczno-radykalnej, dwóch republikańskich socjalistów, 5 przedstawicieli lewicy radykalnej, 5 republikanów lewicowych, jeden dziki i jeden członek lewicy społeczno-radykalnej.

Bunt wojskowy w Hiszpanji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 grudnia. Agencja Havasa podaje z Paryża: Dotychczas brak jeszcze szczegółów buntu w Jaca, gdzie stacjonowany jest garnizon złożony z 1.500 żołnierzy. Wczoraj popołudniu wedle pogłosek z Jaca wyruszył w kierunku Huesca oddział kilkuset uzbrojonych żołnierzy oraz ludności cywilnej. Oddział prowadził pułkownik Maganda i kapitan Gała, który skazany był na 4 lata więzienia za udział w spisku rewolucyjnym w roku 1926. Gubernator wojskowy miasta Huesca, który wyruszył na spotkanie zbuntowanego oddziału na czele oddziału gwardji cywilnej, został wzięty do niewoli i zmuszony do maszerowania wśród szeregu powstańców. W ręce buntowników wpadł również jako zakładnik biskup miasta Jaca. Oddziały, które wyszły z miasta Huesca zatrzymały się w odległości 3 klm. od miasta. Wieczorem nadciągnął zbuntowany oddział. Podobno w starciu, które nastąpiło, wielu ludzi odniosło rany.

Potwierdza się wiadomość, że z Madrytu wyruszył w okolicę Huesca jeden pułk. Zaalarmowano także kilka garnizonów stacjonowanych w Hiszpanji północnej. W kraju panuje podobno spokój. Wśród powstańców ma się znajdować głośny w ostatnich czasach lotnik, Franco.

Wprowadzenie cenzury prasowej.

Madryt, 13 grudnia. (PAT.) W czasie posiedzenia gabinetu minister finansów stwierdził, że garnizon w Jaca, złożony z 200 osób, zbuntował się. Do miejscowości tej wysłano kilka oddziałów. Zamieszki w Jaca wydają się być zupełnie odosobnione. Buntownicy nie prowadzili żadnej agitacji na prowincji. Ze względu na zajścia w Jaca i konflikt o charakterze syndykalistycznym, rząd ponownie ustanowił cenzurę.

Madryt, 13 grudnia. (PAT.) Havas podaje: W nocy zostało zwołane posiedzenie rządu, po którem wydano notę określającą wypadki w Jaca jako bunt czysto lokalny. Wszelkie odpowiednie zarządzenia zostały wydane. W całym kraju panuje spokój. Wypadkom w Jaca nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 grudnia. „Gazeta Polska" dowiaduje się, że w najbliższych dniach Marszałek Piłsudski wyjedzie zagranicę na odpoczynek. Odpowiednie przygotowania do podróży zostały już poczynione. W związku z tym wyjazdem, dzienniki donoszą, iż w prasie hiszpańskiej ukazał się komunikat hiszpańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, że Marszałek Piłsudski uda się na wyspę portugalską Maderę. Dnia 19 bm. Marszałek przybędzie na stację Irun na pograniczu hiszpańsko - francuskiem, skąd uda się do Lizbony. Jak się dowiaduje „Ekspress Poranny" Marszałek Piłsudski przed swoim wyjazdem ma jeszcze udzielić wywiadu na temat zagadnień konstytucyjnych.

Tajemniczy wypadek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 grudnia. Z Wilna donoszą: Na Niemnie w rejonie Druskienik wyłowili rybacy butelkę, w której znaleziono kartkę następującej treści: Jestem w rękach Bruckiego i Jachimki-Czernego. Wiozą mnie do Grzemiełówki, ratujcie. Rodziewiczówna. — Rybacy kartkę oddali policji śledczej, która podejrzewa, iż Rodziewiczówna wpadła w ręce handlarzy żywym towarem.

Wilno, 13 grudnia. (PAT.) W lasach puszczy Dołhinowskiej urządzono obławę na wilki. Obława trwała około 4 godziny.

„Naczelne zadanie".

Warszawa, 13 grudnia. Nawiązując w artykule p. t. „Naczelne zadanie" do słów orędzia p. Prezydenta Rzeczypospolitej „siła i rozwój Państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych spraw rządzących jego życiem", „Gazeta Polska" w konkluzji dłuższych wywodów w sprawie reformy Konstytucji pisze: W chwili obecnej przed nowym Sejmem i Senatem w których z woli Narodu w bezwzględnej większości zasiadają przedstawiciele BBWR. staje jako naczelne zadanie do wykonania naprawa ustroju Państwa w myśl wskazań p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zawartych w słowach ostatniego orędzia.

Szef biura Prezesa Rady Ministrów.

Warszawa, 13 grudnia. Wedle informacyj dzienników stanowisko szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów ma być zniesione. W najbliższym czasie ma być mianowany szefem biura Prezesa Rady Ministrów dotychczasowy naczelnik Wydziału wojskowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pułkownik Gluth - Nowowiejski.

Zaprzeczenie.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT). W ostatnich dniach pojawiła się w niektórych organach prasy wiadomość, jakoby postanowiona została dymisja ambasadora Rzplitej przy Watykanie p. Władysława Skrzyńskiego. P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Steeg tworzy gabinet.

Paryż, 12 grudnia. (PAT). Sen. Steeg po odbyciu konferencji z różnemi ugrupowaniami, udał się do prezydenta Doumerguea, któremu zakomunikował, że misję tworzenia gabinetu przyjmuje.

Rozruchy na Kubie.

Hawanna. 12 grudnia. (PAT). Na całej wyspie Kubie zostały ustanowione ponownie sądy doraźne. Zarządzenie prezydenta Mahado zostało wydane wskutek zaburzeń wywołanych przez studentów w Hawannie i okolicznych prowincjach. Oddziały wojskowe patrolują na ulicach Hawanny, oraz trzymane są w pogotowiu w szeregu innych miast.

Run na banki w Kantonie.

Szanghaj, 12 grudnia. (PAT). Prasa tutejsza donosi, że w Kantonie rozpoczął się run na banki amerykańskie. Do kas oddziału National City Bank of New York rozpoczął się formalny szturm. W jednym dniu podjęto 3 miljony meksykańskich dolarów. Podobnie rzecz przedstawia się w oddziałach tego Banku w Hong Kong. Przyczyną masowego podnoszenia oszczędności są niepokojące wieści, podawane przez prasę, dotyczące sytuacji bankowej w Ameryce.

Obrady senackiej komisji regulaminowej.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie senackiej komisji regulaminowej. Obrady otworzył w zastępstwie nieobecnego marszałka Senatu wicemarszałek Bogucki. Na przewodniczącego komisji wybrano tymczasowo senatora Kamienieckiego (BB.) na sekretarza senatora Lempkego (BB.).

Następnie komisja przeprowadziła szczegółową debatę nad projektem zmiany regulaminu obrad Senatu. Zgłoszone przez klub BBWR. poprawki uchwalono jednomyślnie lub też większością głosów.

Komisja przyjęła cały projekt zmiany regulaminu przedstawiony przez BBWR.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.). W piątek, dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem przyjęty został projekt ustawy o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu 6 i pół procentowej pożyczki zagranicznej. Następnie Rada Ministrów przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927, oraz za okres budżetowy 1927/28 i 1928/29, upoważniając Ministra Skarbu do przedłożenia powyższych zamknięć rachunkowych Sejmowi do zatwierdzenia. Jednocześnie Rada Ministrów upoważniła Ministra Skarbu do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o dodatkowych kredytach za okres budżetowy 1929/30, obejmującej kredyty dodatkowe, przedłożone w swoim czasie Sejmowi, oraz do ponownego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o dodatkowych kredytach za okres 1927/28 i 1928/29.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła między innemi: rozporządzenie w sprawie komisji do badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz statut organizacyjny Prezydjum Rady Ministrów i zatwierdziła kosztorys przebudowy węzła kolejowego w Warszawie.

Delegacja prawosławnego patrjarchatu

w Konstantynopolu przybywa jutro do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 grudnia. Jak donosi „Ekspress Poranny" przybywa jutro do Warszawy delegacja prawosławnego patryjarchatu ekumenicznego w Konstantynopolu z metropolitą Hermanosem na czele. Delegacja wręczyć ma P. Prezydentowi Rzeczypospolitej w imieniu patrjarchy ekumenicznego krzyż zawierający cząstkę Krzyża Pańskiego oraz wizerunek męczennika Ignacego, patrona P. Prezydenta. Przyjazd delegacji stanowi odpowiedź na wizytę w Konstantynopolu delegata Rządu polskiego radcy Strzembosza, który wiosną br. wręczył patrjasze konstantynopolitańskiemu dary P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Z ramienia prawosławnych władz cerkiewnych udadzą się na spotkanie delegacji na dworzec główny w Warszawie: Arcybiskup grodzieński, arcybiskup poleski, delegat patrjarchatu ekumenicznego w Polsce biskup Aleksy, biskup krzemieniecki Szymon oraz przedstawiciele wojskowego duszpasterstwa prawosławnego.

Zjazd Zw. Izb Przem.-Handlowych.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.). Wobec konieczności rozpatrzenia w łonie organizacji samorządu gospodarczego, całego szeregu spraw z dziedziny prawa gospodarczego, na dzień 17 b. m. zwołany zostaje Zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych.

Jak słychać na porządku dziennym projektowane jest postawienie następujących spraw: 1) ustalenie programu spraw z zakresu polityki gospodarczej, wymagających ustawowego uregulowania, 2) projekt reorganizacji udziału Izb Przemysłowo-Handlowych w wydawnictwach informacyjnych o polskim przemyśle i handlu, 3) sprawa nowelizacji rozporządzenia o godzinach handlu, 4) sprawa ustalenia wykazu t. zw. zakładów szkodliwych i uciążliwych, 5) ustalenie pojęcia tanich sprzedaży, 6) sprawa mieszanek spirytusowo-benzynowych, 7) rezolucje konferencji drzewnej w Ministerstwie rolnictwa a Izby Przemysłowo-Handlowe, 8) sprawa prowadzenia list niesolidnych dłużników.

Zmiana regulaminu obrad Sejmu

przyjęta w trzeciem czytaniu przez komisję.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.). Sejmowa komisja regulaminowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu ustęp trzeci art. 33 w redakcji zaproponowanej przez referenta posła Podoskiego (BB.) jak następuje: „Marszałek Sejmu może skreślić z protokołu i stenogramu zwroty sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzeczypospolitej, określonym w art. 89 Konstytucji". Redakcję tego art. komisja przyjęła 12 głosami większości.

Komisja przyjęła również poprawkę do art. 84 regulaminu skreślającą słowa: „marszałek i wicemarszałkowie pobierają diety aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu". Poprawka ta pozostaje w związku z art. 24, który postanawia: „posłowie otrzymują diety w wysokości regulaminem określonej" oraz w związku z art. 38: „mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu się Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu".

W dyskusji nad tą poprawką przedstawiciel BBWR. wyraził zapatrywanie, że nie mandat upoważnia do pobierania dyjet, lecz pełnienie funkcyj poselskich. Po rozwiązaniu Izby marszałek pełni jedynie funkcje honorowe zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej w razie jego śmierci, a wicemarszałkowie wogóle nie spełniają żadnych czynności.

Przedstawiciele klubów opozycyjnych natomiast bronili zapatrywania, że dyjety są nierozerwalnie związane z mandatem i dlatego winny być wypłacane.

Następnie klub BBWR. wycofał poprawkę do art. 82 regulaminu, która postanawiała: „w sprawozdaniu komisji nie będzie uwidoczniony wniosek mniejszości za którym nie oświadczyła się przynajmniej 1/6 część członków komisji". Natomiast klub BB. wprowadził do art. 77 poprawkę upoważniającą komisję do zapraszania posłów nienależących do niej z głosem doradczym i prawem stawiania wniosków. W ten sposób komisja chce umożliwić nawet drobnym klubom i poszczególnym posłom rzeczową pracę w komisjach.

Na tem zakończono drugie czytanie projektu zmiany regulaminu sejmowego.

Przedstawiciele klubów opozycyjnych zapowiedzieli szereg votów mniejszości.

Na wniosek referenta posła Podoskiego komisja przyjęła następnie projekt zmiany regulaminu en bloc w trzeciem czytaniu.

Krwawe walki w Indjach.

Warszawa, 13 grudnia. Z Bombaju donoszą: W miejscowości Mulijetha gdzie już wczoraj miały miejsce rozruchy, kilku nieznanych osobników wdarło się do składu tkanin zagranicznych, wyniosło znaczną ich ilość na ulicę i spaliło. Wywołało to wielkie wzburzenie wśród miejscowej ludności, która zbiegła się z całej okolicy. Doszło do starcia z policją w czasie którego 8 osób, w tem jedna kobieta, odniosło rany.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 grudnia 1930

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Turce n/Str., przeniosła na własną prośbę z dniem 15 września 1930 r. p. Bronisławę Świsterską, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Jabłonce Wyżnej, do 1-kl. publ. szkoły powsz. w Szumiaczu.

Rada Szkolna Powiatowa w Zaleszczykach, przeniosła z dniem 15 września 1930 r. p. Salomeę Misiównę, nauczycielkę 4-kl. publ. szkoły powsz. w Podzameczku, powiatu Buczacz, do 5-kl. publ. szkoły powsz. w Kołbródce, p. Stefanję Bieniarzównę, nauczycielkę 2-kl. publ. szkoły powsz. w Kułakowcach, do 2-kl. publ. szkoły powsz. w Gródku.

Rada Szkolna Powiatowa w Zbarażu, przeniosła z dniem 1 października 1930 r. p. Marję Słotową, nauczycielkę 2-kl. publ. szkoły powsz. w Hrycowcach, do 3-kl. publ. szkoły powsz. w Klebanówce i p. Marję Szaraniewiczównę, nauczycielkę 2-kl. publ. szkoły powsz. w Medynie do 4-kl. publ. szkoły powsz. w Łubiankach Wyższych.

Rada Szkolna Powiatowa w Zborowie, przeniosła na własną prośbę z dniem 1 listopada 1930 r. p. Romana Jarosza, nauczyciela 3-kl. publ. szkoły powsz. w Nesterowcach, do 7-kl. publ. szkoły powsz. w Zborowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Jaworowie, przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Chodiakiewiczównę, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Czaplakach do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Jażowie Nowym, p. Marję Gamoniównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Porubach do 4 kl. publ. szkoły powsz. w Gnojnicach i p. Emilję Irgerównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Lubieniach do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Porubach.

Rada Szkolna Powiatowa w Nisku, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. p. Władysławę Gancarzównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Jarocinie, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Tarnogórze.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Buczaczu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Emilję Woźną, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Ossowcach, p. Walerję Śliwińską, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Petlikowcach Starych i p. Konstancję Posacką, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły męskiej w Monasterzyskach.

Rada Szkolna Powiatowa w Czortkowie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p J. Szegedyna, nauczycielem 6 kl. publ. szkoły powsz. w Kosowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kamionce Strumiłłowej, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Władysława Woźniaka, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Czuczmanach Humniskich, z dniem 16 września 1930 r. p Henryka Franka, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Sielcu Bieńkowym Wsi, p. Władysława Czabaja, nauczycielem 7 kl. publ. szkoły powsz. w Busku, p. Jadwigę Litakównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Obydowie i p. Ewarysta Hołdanowicza, nauczycielem 5 kl. publ. szkoły powsz. w Dobrotworze.

„Czarna mgła“.

Liczba ofiar tajemniczej a śmiertelnej mgły, która nawiedziła północną część Belgji, sięga 90 istnień ludzkich, oraz czterystu kilkudziesięciu ciężko chorych, przebywających w szpitalach bez nadziei odzyskania zdrowia.

Ludność nawiedzonych okolic przeżywała chwile, pełne tragicznej grozy. Mało kto odważał się przestąpić próg domu. Poduszkami, materacami przesłaniano drzwi i okna; szczelnie zalepiano najmniejszą szparę w mieszkaniach. Są wsie, które niemal w całości uległy zatruciu: ludzie i zwierzęta. Dziś jeszcze, choć katastrofa minęła, wielu kryje się w dalszym ciągu w podziemiach kościołów i lęka się korzystać ze studzien, sądząc, że także woda została zatruta.

Teraz, po rozwianiu się śmiercionośnej mgły, rozpoczynają się usilne badania nad wyjaśnieniem przyczyny tego niezwykłego zjawiska. Jedni sądzą, iż przyczyną śmierci była niezwykle zimna i gęsta mgła, która spowodowała nagłą śmierć osób, chorych już przedtem na płuca. Inni wyrażają przypuszczenie, że przyczyną katastrofy były gazy, które wydostawały się z kominów pobliskich fabryk chemicznych. Gęsta mgła mogła przeszkodzić rozpraszaniu się gazów w powietrzu i spowodować zgęszczenie wyziewów z kominów fabrycznych na powierzchni ziemi, wskutek czego zatrute powietrze wywołało śmiertelne następstwa wśród słabszych organizmów.

Profesor Aleksander Travers, wykładający na uniwersytecie w Nancy chemję praktyczną, wyraził na tę sprawę następujący pogląd:

— W okolicach, gdzie jest mnóstwo fabryk, albo wytwarzających gaz, albo potrzebujących gazu, dachy domów pokrywają się z czasem białym kurzem, zawierającym oksyd cynku, pomieszany w stosunku 1 do 2 procent z oksydem ołowiu. Robotnicy, mający do czynienia z tymże oksydem ołowiu, muszą być często zmieniani i wysyłani na świeże powietrze, aby się nie zaczadzić śmiertelnie. Należy więc przypuszczać, że dachy, pokryte tą substancją, wystawione były, przez dłuższy czas, na działanie silnego wiatru, a zarazem bardzo wilgotnej mgły. Tym sposobem utworzyła się w okolicach rzeki Mozy owa mgła śmiercionośna, która tylu ludzi o życie przyprawiła. Jest to więc zaczadzenie mgłą zatrutą oksydem ołowianym. Takie jest przynajmniej moje zdanie, potwierdzone podobną katastrofą w Anglji, również w okolicach fabrycznych.

Niezwykle ciekawą hipotezę stawiaja dyrektor Instytutu meteorologicznego w Monastyrze, dr. Lammert i prof. chemji na uniwersytecie nowojorskim, Manetti. Twierdzą oni, że belgijska „czarna mgła“ jest zapędzonemi aż w te strony resztkami olbrzymich burz piaskowych na Saharze, które notowano w listopadzie. Uczeni ci zwracają uwagę na to, że bezpośrednio potem dostrzeżono w Hiszpanji i Szwajcarji znaczne opady pustynnego piasku. Ponadto, wedle ich zdania, za takim a nie innym poglądem przemawiają zmiany chorobowe, dostrzeżone u zmarłych i chorych.

Zaznaczyć należy, że jeszcze w roku 1911 i 1913, a więc wówczas, kiedy trujące gazy nie były używane w celach wojennych, w miejscowościach tych przytrafiło się jedenaście wypadków śmierci, spowodowanej niezwykle zgęszczoną mgłą. W rejonach górniczych Belgji wypadki nagłej śmierci przy silnych opadach mgły są dość częste i przypisywane są „czarnej mgle“.

Bądźcobądź, nad zbadaniem tego śmiercionośnego fenomenu meteorologicznego biedzą się obecnie uczeni, usiłując znaleźć sposób zaradzenia na przyszłość straszliwym następstwom „czarnej mgły“. Cd.

„Times“ o stanowisku Ukraińców w Małopolsce Wschodniej.

Londyn, 12 grudnia. (PAT.). „Times“ zamieszczają dziś obszerną korespondencję warszawskiego korespondenta, oświetlającą sytuację mniejszości ukraińskiej w Polsce. Korespondent z góry zaznacza, że korespondencja oparta jest na badaniach przeprowadzonych przez korespondenta ostatnio na miejscu.

Po krótkim ogólnym wstępie oraz naszkicowaniu historji tarć polsko-ukraińskich w ostatniem dziesięcioleciu, korespondent stwierdza, że taktyka Ukraińców we wschodniej Małopolsce sprawiła, że próby pojednawcze Rządu polskiego spełzły na niczem. Każdy Rząd, pracujący pod wpływem Marszałka Piłsudskiego, którego wiara w racje sojuszu polsko-ukraińskiego została maksymalnie dowiedziona, nie wahałby się ani na chwilę przełamać szowinistów polskich, gdyby Ukraińcy okazali chęć współpracy, jak to zostało dowiedzione na Wołyniu. Korespondencja stwierdza, że partje ukraińskie we Wschodniej Małopolsce są zdecydowanie wrogie wobec państwowości polskiej.

Korespondent cytuje następnie wynurzenia jednego z najwybitniejszych leaderów ukraińskich, którego nie wymienia: „jesteśmy nielojalni ze względów zasadniczych. Nie chcemy pokoju. Jeżeli pozwolimy naszemu ludowi na przyjazną współpracę z Polską, to może on porzucić myśl o niepodległości Ukrainy, co spodziewamy się zrealizować za lat 30 lub 40. Cokolwiek dla nas zostanie zrobione, my musimy okazywać stale niezadowolenie“.

Korespondencja zaznacza, że efekt takiej doktryny jest oczywisty i w tym stanie rzeczy Rząd polski, tak samo dziś niema możności wprowadzenia autonomji dla Rusinów, jak rząd brytyjski nie mógł zjednać Ulsteru do połączenia się z południową Irlandją, dopóki był on antyrządowym.

Korespondencja opisuje następnie obszernie działalność ukraińskiej organizacji wojskowej i innych ukraińskich organizacyj, ustalając przytem łączność z niemi Konowalca i podkreślając związek tej akcji sabotażowej Ukraińców w Polsce z Berlinem, oraz stwierdzając dawne zainteresowanie niemieckich sfer militarnych z ruchem ukraińskim w Polsce. Korespondencja podaje szereg aktów sabotażowych, skierowanych także przeciwko oficjalnej władzy polskiej, oraz stwierdza, że informacje o rzekomych okrucieństwach są niedokładne, przesadzone i wyolbrzymione.

Korespondencja powyższa wywołała w sferach politycznych duże zainteresowanie, zwłaszcza wobec wzmożonej antypolskiej kampanji Ukraińców.

ST. Ł.

Na moim stole.

Wydawnictw Polskiej Akademji Umiejętności nie potrzeba chyba zalecać ani reklamować. Mają one swoją ustaloną powagę, a że obejmują najrozmaitsze dziedziny wiedzy, mogą tedy zainteresować zawsze szerokie koła czytelników.

Obecnie sypnęła się ich znowu garść spora.

Pomijając nowe zeszyty zwykłych „Sprawozdań z posiedzeń“ (Nr. 4 i 5 za rok 1930), wymienić musimy szereg rzeczy cennych i ciekawych.

Więc najpierw I tom (za r. 1930) „Archivum Neophilologicum“, wychodzącego pod redakcją prof. St. Wędkiewicza. Znajdują się tu rozprawy uczonych polskich i obcych, pisane w kilku językach europejskich, odnoszące się do różnych kwestyj językowych i literackich z zakresu języków i piśmiennictw nowożytnych. Nie miejsce tutaj do wymieniania wszystkich zajmujących przyczynków, które dano w tych artykułach. Wymieńmy tylko rozprawki: o niemieckiej części „Psałteza Florjańskiego“, o znaczeniu i genezie wyrazu „Tartuffe“, o autografie Byrona w Krakowie, o studjach slawistycznych we Włoszech, o znajomości Petrarki we Francji i t. d., pozatem kilka prac językowych z germanistyki, romanistyki, slawistyki, — a będziemy mieć pojęcie o bogactwie tego tomu „Archiwum“. Wydawnictwo to uwzględnia przedewszystkiem związki kulturalno-literackie Polski z zagranicą, ze światem, i dlatego znajdzie zapewne żywy oddźwięk w nauce zagranicznej.

Z nowym tomem (10) wystąpiło również „Archiwum Filologiczne“ Akademji Umiejętności, przynosząc pracę p. Kazimierza Feliksa Kumanieckiego p. t. „De consiliis personarum apud Eurypidem agentium“ (Kraków 1930). Autor poddaje szczegółowej analizie postaci osób, występujących w tragedjach Eurypidesa, i określa dokładnie i interesująco, w jaki sposób wielki tragik grecki wprowadza swych bohaterów, jak im każe myśleć, działać, radować się i cierpieć. Wyniki do których p. Kumaniecki dochodzi, są w wielu partjach nowe, odmienne od dotychczasowych rezultatów naukowych.

Bardzo egzotycznym jest temat, któremu poświęcono nowy tom (Nr. 7 a) „Prac Komisji Orjentalistycznej“ Akademji Umiejętności. Wydano tutaj drugi już zeszyt „Tekstów Cygańskich“ (opowiadań, baśni, poezji) w opracowaniu p. Izydora Kopernickiego (Kraków 1930). Obok tekstów oryginalnych w języku Cyganów, biegnie na dole piękne tłumaczenie ich na język francuski. Nie dziwne, że Cyganami zajął się uczony polski, skoro wiemy, jak silnie ten koczowniczy, niespokojny a romantyczny lud związany jest z naszą ziemią. Folklor cygański uprzystępniony przez p. Kopernickiego nauce polskiej i obcej, — daje barwny obraz tajemniczej duszy Cyganów, ich filozofji życiowej i obyczaju.

Z zakresu historji wydala Akademja Umiejętności ostatnio większą, solidną pracę dra Adama Vetulaniego p. t. „Lenno Pruskie od Traktatu Krakowskiego do śmierci księcia Albrechta (1525—1568)“ (Kraków 1930). Rozprawa ta wypełnia ważną lukę w naszej, wciąż jeszcze szczupłej, literaturze naukowej o stosunkach polsko-krzyżackich. Po krótkim rzucie oka na czasy poprzednie, zajmuje się autor szczegółowo t. zw. „Traktatem krakowskim z r. 1525“ (hołd pruski), daje wyczerpującą prawno - polityczną analizę aktów krakowskich, dotyczących tego faktu, na tle zasad prawa lennego, a następnie kreśli dzieje dalszego stosunku Albrechta do Polski, jego ustawicznych zabiegów o rozszerzenie swoich praw wobec Polski i w Polsce, aż do śmierci tego niezwykłego a przebiegłego spadkobiercy Krzyżaków. Praca p. Vetulaniego, oparta o szerokie badania źródłowe, polemiczna względem poglądów dotychczasowych, przynosi szereg ustaleń nowych, pisana jest zajmująco, na tle dobrze i różnostronnie zakreślonem.

Za prawdziwą zasługę Akademji Umiejętności poczytać należy przerwanie długoletniego milczenia w sprawie kontynuacji wydawnictwa poetów łacińsko - polskich, w którem ukazały się niegdyś utwory Pawła z Krosna, Jana z Wiślicy, Mikołaja z Hussowa i Rojzjusza. Obecnie wydawnictwo to wskrzesło nanowo przez wydanie okazałego tomu, zawierającego utwory zbiorowe wielkiego poety łacińsko - polskiego z XVI w., Klemensa Janickiego, który jest europejską chlubą naszej humanistycznej lutni łacińskiej i poetą o potężnej skali natchnienia.

Wydania poezji Janickiego („Clementis Janicii, poetae laureati Carmina“) dokonał najznakomitszy znawca Muzy Janickiego, prof. dr. Ludwik Ćwikliński, zaopatrzywszy swoją edycję świetną przedmową i imponującym szczegółowością filologiczną komentarzem do tekstu. W dodatkach zebrano listy Janicjusza i dokumenty, odnoszące się do jego życia. Kompletne wydanie poezyj Janickiego spełnia stary, ciężki dług naszej kultury wobec natchnionego śpiewaka wielkopolskiego, a monumentalnością aparatu krytycz-

Sto lat temu.

Kalendarzyk historyczny.

Prasa warszawska z 13 grudnia 1830 podaje, że kiedy czwarty pułk piechoty linjowej z rozkazu dyktatora opuszczał Warszawę „żołnierze uklęknąwszy przysięgali, iż przystępując do pierwszej bitwy, wysypią proch z panewek i tylko z bagnetem w ręku uderzą na wroga“. Z rozkazu również dyktatora ogłoszono wezwanie do przygotowującej się do zawodu lekarskiego młodzieży, by zgłaszała się do służby w sanitarjacie wojskowym.

Do Banku Polskiego nadszedł z Berlina i Hamburga transport srebra w sztabach i monetach wartości 5 do 6 miljonów zł. Równocześnie nadeszła do Warszawy wiadomość, iż udało się przeprowadzić przez granicę rosyjską 500 koni, przeznaczonych dla artylerji.

Prasa warszawska, ogłaszając wezwanie do muzyków, by układali patrjotyczne utwory, wskazuje: „Nie wartże Chłopicki, aby nastrojone lutnie na jego cześć zabrzmiały pieniem narodowem?“ Nawoływano również autorów do zasilania teatrów patrjotycznemi utworami, zaś dyrekcje teatrów do trafniejszego wyboru utworów, któremi już rozporządzały. Zarazem wskazywano, „że scena narodowa bynajmniej nie wydąża zapałowi narodowemu“. Jeden z dzienników po zatem potępiał, iż po każdem przedstawieniu w Teatrze Narodowym odbywały się tańce: „kiedy los Ojczyzny naszej na wątpliwej szali... Poprzestańcie zabaw! Niech w teatrze żołnierz do boju się zapala. Nie czas jeszcze do zabawy. Do oręża, nie do tańca!“

Do Warszawy zjeżdżają się ostatni już posłowie i senatorowie na sesję sejmową.

Jeden z dawnych generałów polskich ma formować legjon litewski, a ofiarowanemi niedawno Warszawie przez cesarza armatami, zdobytemi przez wojsko rosyjskie na Turkach pod Warną, uzbrojono nową baterję artylerji. „Kurjer Lubelski“, który dopiero co po raz pierwszy się ukazał, donosi, że według otrzymanych przez kupców wiadomości z Odessy, Turcy rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie przeciw Rosji. Wydawca znów wskrzeszonego po wybuchu Powstania pisma p. t. „Sybilla sarmacka“ przemawia za wyborem księcia Reichstadtu, syna Napoleona, na króla polskiego. Prasa warszawska zwraca poza tem uwagę, że konsul pruski zbyt często komunikuje się ze 140 rosyjskimi oficerami, internowanymi na Zamku.

Wielkim zbytem cieszyły się sprzedawane na ulicach wierszyki o generale Rożnieckim, szefie znienawidzonej tajnej policji. Pierwszy z tych wierszyków, sprzedawany po trzy grosze, zaopatrzony był w następujący komentarz wydawcy: „Dlatego taką cenę na ten wiersz przeznaczam, iż znieść nie mogę, aby zdrajca Ojczyzny był drożej sprzedawany“. Do następnego zaś wierszyka p. t. „Obrona i nagroda Rożnieckiego“ wydawca dodał komentarz: „Tym razem zdrajca Ojczyzny podrożał, kosztuje bowiem 5 groszy“.

Żywa działalność

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie.

(h) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet jest stowarzyszeniem, które w krótkim okresie swej działalności zdążyło zyskać powszechne uznanie dzięki swej sprężystej organizacji i ożywionej działalności. Oddział lwowski Związku, dzięki pozyskaniu własnego lokalu przy ul. Grodzickich 1, pracować może obecnie ze zwiększoną energją. Posiadanie obszernej sali umożliwia częste urządzanie zebrań i wieczorów, w których biorą udział zarówno członkinie stowarzyszenia, jak też zaproszeni goście.

W ostatnich dniach odbyły się następujące imprezy: wieczór dyskusyjny na temat zagadnienia emigracji w Polsce z referatem prof. Wójcika, zabawa dla dzieci w wigilję św. Mikołaja, obchód ku uczczeniu setnej rocznicy Powstania Listopadowego, oraz „wieczór pomorski“. Zorganizowany kurs gimnastyki rytmicznej dla kobiet metodą Agnety Bertram pod kierunkiem p. Polasekowej zainteresował liczne grono pań zarówno z szeregów członkiń, jak i osób z poza Związku.

Przed świętami Bożego Narodzenia podjęto wyrób i sprzedaż estetycznych ozdób choinkowych, z których dochód zasili kasę Związku na rzecz opieki nad dziećmi.

Jedną z najgodniejszych uznania zasług oddziału lwowskiego jest założenie stałych kursów pracy społecznej, kształcących zastępy młodych pracowników w dziedzinie tak pożytecznej, a tak mało posiadającej dotychczas u nas wyszkolonych fachowców. W roku ubiegłym rozdano kilkadziesiąt zaświadczeń dla absolwentów kursów. Program nauki obejmuje wykład prawa administracyjnego, ustawodawstwa społecznego, higjeny społecznej, psychologji, zasad pracy oświatowej, bibljotekarstwa, ekonomji społecznej, geografji i historji gospodarczej Polski, zagadnień spółdzielczości i t. d. Grono profesorskie składa się z wybitnych sił naukowych i fachowych.

Onegdaj odbyło się w lokalu państwowego seminarjum nauczycielskiego przy ul. Sakramentek uroczyste otwarcie tegorocznego kursu przy licznym udziale słuchaczek i słuchaczy. Do zebranych przemówiła przewodnicząca oddziału lwowskiego ZPOK i przełożona kursów dr. Marja Chelińska, podkreślając znaczenie tej instytucji dla pracy społecznej, oraz zapał, z jakim uczestnicy kursów przystępują do nauki. Następnie naczelnik miejskiego Urzędu zdrowia dr. Doliński wygłosił pierwszy wykład na temat higjeny społecznej. Imieniem Koła słuchaczów kursów przemówił p. Kulikowicz.

Niezawodnie rozpoczęta na nowo praca wyda równie bogate owoce, jak w roku ubiegłym. Do skuteczniejszego prowadzenia studjów przyczynia się istnienie specjalnej bibljoteki na użytek słuchaczów.

no - wydawniczego (czystość tekstów, komentarze rzeczowe, relacje z wzorami klasycznemi) dorównuje podobnym publikacjom zagranicznym wysokiej miary.

A trzeba jeszcze dodać, że cudowną łaciną Janickiego i polotem jego natchnienia upajać się można dzisiaj niemniej, niż za złotej Zygmuntowskiej epoki.

Wreszcie dwie publikacje Akademji Umiejętności z zakresu historji sztuki.

Otrzymaliśmy zeszyt I. tomu V-go „Prac Komisji Historji Sztuki“ (Kraków 1930), bogaty w treść i w doskonałe reprodukcje. Lwowianin, dr. Tadeusz Mańkowski, przygotowujący obszerną pracę o „Galerji Stanisława Augusta“, daje tu niezwykle zajmującą rozprawę o „Obrazach Rembrandta w Galerji Stanisława Augusta“, dr. Tomkowicz pisze o prześlicznym, ilustrowanym „Modlitewniku królowej Bony“ ze zbiorów Wilanowskich, dr. Leonard Lepszy kreśli nowe rozdziały ze studjów nad obrazami w krakowskich kościołach (między innemi dzieła Łukasza Cranacha i innych). Na szczególną uwagę szerszych sfer czytelniczych zasługuje bardzo interesująca i bogata w cenne wiadomości, reprodukcje i t. d. praca p. Stefana S. Komornickiego p. t. „Dwory murowane w Małopolsce z czasów Odrodzenia“; stanowi ona pierwszorzędny przyczynek do dziejów wysokiej kultury artystycznej naszych rodów szlacheckich w minionych wiekach, wydobywa z ukrycia piękno zaklęte w ruiny i dworki, nieraz nieznane dzisiaj nikomu. Tom kończy się nekrologiem ś. p. prof. Jerzego Mycielskiego i obfitym działem sprawozdawczym.

Pięknym odpowiednikiem do „Prac“ jest IV. zeszyt „Przeglądu Historji Sztuki“ (Rok I, zeszyt 4, Kraków 1930), zapoczątkowanego niedawno przez naszą Akademję. Znajdujemy w nim dwie rozprawy: dra M. Morelowskiego o „nieznanym kartonie do (słynnych) arrasów jagiellońskich, przedstawiających „Potop“, oraz pracę p. Joanny Eckhardt o „Włoskiej „pietà“ (zdjęcie z Krzyża) z XVI w. w kościele św. Wojciecha w Poznaniu“. Oba przyczynki są istotnie wartościowe, a jeśli dodamy, że zeszyt zawiera nadto ciekawe kroniki, recenzje i — jak zwykle — wyczerpującą bibljografję historji sztuki (opracowuje p. Helena Lipska), to całość przedstawi się bardzo nęcąco.

Wogóle Akademickie Wydawnictwa z historji sztuki sprawiają czytelnikom coraz pełniejsze zadowolenie, wychodzą poza ściśle koła specjalistów, podbijają swą wartością i pięknem, w czem leży prawdziwa zasługa dyr. St. Tomkowicza i prof. W. Molégo.

Język polski zagranicą.

Zagranica coraz bardziej interesuje się Polską, jej życiem, kulturą, literaturą i sztuką, a ponadto możliwościami wzajemnych stosunków handlowych. W tym kierunku dużą rolę odgrywać może uprzystępnienie cudzoziemcom poznania języka polskiego. Wielkim krokiem naprzód w tej dziedzinie i ułatwieniem będzie niewątpliwie inicjatywa „Linguaphone Institute“, który przygotowuje płyty gramofonowe do nauki języka polskiego.

Kurs języka polskiego opracował prof. Uniwersytetu warszawskiego, Tytus Benni. Zdjęcia głosowe poszczególnych lekcji odbyły się w Londynie, gdzie „namawiali“ je na płyty: docent Uniwersytetu warszawskiego K. Górski, speaker rozgłośni warszawskiej, p. Tadeusz Bocheński, oraz p. Kazimiera Rychterówna, znakomita recytatorka i lektorka Uniwersytetu warszawskiego. Odnośne podręczniki są już w druku, tak, że z rokiem przyszłym kurs języka polskiego pojawi się we wszystkich placówkach „Linguaphone Institute“ na całym świecie. Przypuszczalnie, wiele z tych instytucji zagranicznych zorganizuje dla swoich uczniów bezpłatne wycieczki do Polski, idąc za przykładem polskiego „Linguaphone Institute“, który organizuje w lecie przyszłego roku własnym kosztem podobne wycieczki do kilku krajów Europy.

Protesty wyborcze.

Przeciw wyborom senatorów z Województwa lwowskiego wniesione zostały następujące protesty:

1) Józefa Malinowskiego, rolnika z Poturzycy z powodu nieprawidłowości przy odbieraniu głosów w Obwodowych Komisjach Wyborczych w Sokalu;

2) Mychajła Karpynec, gospodarza z Rzęsny Ruskiej z powodu przymusu i gróźb uchylających swobodę wyborców, niedozwolonej agitacji, jawnego głosowania, niedopuszczania mężów zaufania do obecności w lokalach wyborczych oraz aresztowania ich, wreszcie z powodu przerwania odbierania głosów w jednej z Komisji Obwodowych powiatu Rawsko - ruskiego;

3) Dmytra Hładkiego, rolnika z Krowicy lasowej z powodu zmuszenia groźbami do głosowania na pewną listę, agitowania w lokalach wyborczych, wyrywania kartek do głosowania i pobicia wyborcy;

4) Franciszki Michoniównej i Heleny Michoniównej, zamieszkałych w Zagórzu, z powodu nierozplakatowania afiszów wyborczych w dniu 4-go listopada br., uniemożliwiania agitacji i zgromadzeń przedwyborczych, niedozwolonej agitacji, niedopuszczania mężów zaufania do obecności w lokalu głosowania, fałszowania wyników głosowania w Komisjach Obwodowych, przyjmywania głosów oddawanych przez pełnomocników, wreszcie z powodu przesyłania aktów wyborczych do Okręgowej Komisji za pośrednictwem władz administracyjnych i policyjnych.

Zarzuty przeciw treści powyższych protestów wnoszone być mogą w przeciągu dni 14-tu od daty „Monitora Polskiego“, w którym ogłoszenie niniejsze zamieszczone będzie i w ciągu tego czasokresu mogą być protesty przeglądane i odpisywane w lokalu urzędowym Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51, we Lwowie, ul. Fredry Nr. 3, I. p. od godz. 9-tej do 2-giej.

We Lwowie, dnia 13 grudnia 1930 r.

Przewodniczący Okręgowej
Komisji Wyborczej Nr. 51
Wilhelm Kliszcz
Wiceprezes Sądu Okręgowego.

Komunikacja powietrzna w czasie świąt.

W czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia samoloty komunikacyjne kursować będą normalnie i jedynie w pierwszy dzień świąt, t. j. 25 grudnia ruch będzie wstrzymany. Rówież nie będą kursowały samoloty w dzień Nowego Roku. W pozostałe dnie świąteczne, a więc w drugi dzień świąt i w święto Trzech Króli samoloty będą kursować normalnie.

Przypomnieć tu należy, że na wszystkich lotniczych linjach komunikacyjnych wszyscy pasażerowie korzystają z ulg 40% i 50% od normalnej ceny biletów. Nie jest wykluczone, że P. L. L. „Lot“, wobec wzrostu frekwencji będą zmuszone uruchomić na ten okres na niektórych przynajmniej linjach samoloty dodatkowe.

Emigracja kobiet do Francji.

Dowiadujemy się z Syndykatu Emigracyjnego, iż wobec utworzenia instytucyj opiekuńczych dla kobiet w departamencie Marne i Cote d'Or, polskie władze emigracyjne zgodziły się na wyjazd polskich robotnic rolnych do tych departamentów. Nadmienia się, że informowanie, oraz rekrutację robotników do Francji przeprowadzają jedynie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
13
Sobota

KALENDARZ
Rz.-kat. Łucji
Gr.-kat. Andreja

Wschód słońca g 7 m 13
Zachód „ g 15 m 22
Długość dnia g 8 m 09

ŁWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 13 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Domek trzech dziewcząt“, operetka Schuberta. (Po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej.)

Sobota, 13 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Aida“, opera Verdi'ego.

Niedziela, o godz. 3 popoł.: „Kordjan“, w inscenizacji L. Schillera. (Ceny zniżone.)

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 13 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Niedziela, o godz. 3.30 popol.: „Dzwony z Corneville“, operetka Planquetta. (Ceny zniżone.)

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna. (Po raz 25-ty.)

TEATR MAŁY.

Sobota i niedziela: „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza. (Ceny zniżone.)

TEATR NOWOŚCI.

Sobota i w dni następne: „Roztwór prof. Pytla“. (Zniżki ważne.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Syn białych gór“. (Film dźwiękowy.)

CASINO: Ramon Novarro jako „Porucznik Armand“.

CHIMERA: „Miljonowe panny“ z Mary Brian i Charles Rogers.

FATAMORGANA: „Jezioro miłości“ i „Kochanka Razwolskiego“.

GRAŻYNA: „Angelita“ — dźwiękowy.

KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna południowego“ oraz „Trzej przyjaciele“.

LEW: „Czar Meksykanki“ — dźwiękowa komedja i „Znajoma z ulicy“, dramat dźwiękowy.

MARYSIEŃKA: „Z Byrdem do Bieguna południowego“ oraz „Trzej przyjaciele“.

OAZA: „Przekleństwo krwi“.

PALACE: „Upiór w Operze“. — Film dźwięk., kolorowany z Lon Chaneyem.

PAN: „Symfonja zmysłów“.

PASAŻ: „Z kraju bezprawia“ oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Czterech Djabłów“.

RAJ: Buster Keaton w dźwiękowem „Małżeństwo na złość“.

SPLENDID: „Człowiek, który kręci“.

STYLOWY: „Trzy namiętności“ i „Czarne Domino“.

UCIECHA: Renee Adoree „Uwiedziona kochanka“ oraz „Monty na ognistym smoku“.

Sekcja prelegentów A. K. T. S. L. odbędzie posiedzenie 15 bm. oraz 18 bm. o godz. 19 w lokalu TSL., ul. Czarnieckiego 1.

Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie zawiadamia swych członków, że 14 bm. odbędzie się wycieczka do Katedry Ormiańskiej, celem obejrzenia polichromji i witraży. Objaśnień udzielać będzie osobiście p. prof. Rosen. Punkt zborny godz. 12.30 przed Katedrą Ormiańską.

Tow. „Bibljoteka Słuchaczów Prawa“ wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w uroczystości odnowienia dyplomu doktorskiego prof. dra Leona Pinińskiego, która odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 12 w południe w auli uniwersyteckiej (Marszałkowska 1).

Towarzystwo „Esperanto“ zawiadamia, że 16 bm. o godz. 19 odbędzie się uroczysty wieczór ku czci Dra Zamenhofa, twórcy języka „Esperanto“, przy ul. Bourlarda 5 (parter), Instytut Technologiczny. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Wpisy na kursy bezpłatne dla inteligencji przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od 19—21 w tymże lokalu.

Staraniem Tow. Bratnia Pomoc Stud. Wyższej Szkoły handlu zagranicznego we Lwowie odbędzie się 15 bm. o godz. 18 w Żółtej sali Izby przem. handl. ul. Bourlarda 5, odczyt prof. W. S. H. Z. dra Henryka Korowicza pt. „Protekcjonalizm i wolny handel“. Wstęp 1 zł., dla akademików 30 gr.

Związek b. Dziesiątaków zawiadamia wszystkich wychowanków i absolwentów Państw. X. Gimnazjum we Lwowie, że dalszy ciąg zebrania konstytuującego Związku odbędzie się 14 bm. w sali zakładu przy ul. Wałowej o godz. 10.30 przedpoł.

Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20) urządza wystawę kilimów wytwórni „Kilim“ z Krakowa, której otwarcie nastąpi w niedzielę, 14 bm. o godzinie 12-tej. Równocześnie są otwarte wystawa haftów i tkanin ludowych zbioru p. T. Modzelewskiej z Koszyłowiec i gwiazdkowa.

Magistrat przypomina wszystkim komitetom, organizacjom i towarzystwom, urządzającym zabawy taneczne, przedstawienia, koncerty i odczyty, że w myśl statutu obowiązane są na 2 dni przed imprezą zgłosić ją w Magistracie (Wydział II/3 — parter na lewo nr. 6) i przedłożyć bilety wstępu do ostemplowania i odprowadzić do kasy należny podatek. Niezgłaszający imprez rozrywkowych do opodatkowania narażają się na grzywnę do wysokości 20-krotnej utraconej daniny. Podania o zwolnienie od podatków w myśl statutu muszą pozostać bezcelowe.

Posiedzenie lwowskiej dyrekcyjnej Rady kolejowej odbędzie się 20 b. m. o godz. 10 w salikonferencyjnej tut. Dyrekcji Okręgowej kolei państwowych.

Pragnąc złożyć **hołd Cieniom śp. Ireny Pogonowskiej,** najlepszej koleżanki i serdecznej współpracowniczki, zamierzamy stworzyć pomnik trwały jej imienia w postaci stypendjum dla najuboższych uczenic Państw. Sem. Naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka. Zwracamy się tedy z gorącym apelem do tych wszystkich, którzy znali i cenili śp. Zmarłą jako jej współpracownicy na polu nauki i szkoły — do poparcia naszej akcji. Datki prosimy zwracać na ręce sekretarjatu I. Państw. Seminarjum naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie, ul. Sakramentek l. 7.

STOŁECZNA

Obchód setnej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego. Dnia 14 grudnia o godz. 8-ej wieczorem w auli Uniwersytetu warszawskiego odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego. Program uroczystości: 1) Hymn „Gaude Mater Polonia“ — wykona chór Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie; 2) Zagajenie J. M. Rektora Profesora dra M. Michałowicza; 3) Przemówienie prof. S. Dicksteina: „Jan Śniadecki, jako mistrz i krzewiciel nauk matematycznych w Polsce“; 4) Przemówienie prof. M. Kamieńskiego: „Działalność astronomiczna Jana Śniadeckiego“; 5) Przemówienie prof. Wł. Tatarkiewicza: „Jan Śniadecki jako filozof“.

KRAJOWA

SAMBOR. **Nowa placówka oświatowa. — Koncert.** Grono osób naszego miasta z p. insp. szkolnym M. Sokołowskim na czele, postanowiło z inicjatywy prof. Gromka zawiązać powiatową organizację teatrów i chórów ludowych, którąby otoczyła opieką zespoły teatralno-chóralne powiatu, przeprowadzała ich organizację, udzielała im pomocy i wskazówek i wogóle kierowała całym tym ruchem. Utworzono zespół dramatyczny pod wytrawną reżyserją prof. Kielanowskiego oraz zespół chóralny i orkiestralny pod dyrygenturą prof Gromka. Zespoły te mają na celu propagandę wśród ludu sztuki teatralnej i pieśni. Pierwszą większą imprezą Delegatury był urządzony w listopadzie br. koncert popularny z udziałem znakomitego śpiewaka lwowskiej opery p. Romualda Cyganika.

STANISŁAWÓW. **Włamanie.** W nocy z 11 na 12 bm. niewyśledzeni sprawcy dostali się zapomocą podrobionego klucza lub wytrycha do budynku magazynu towarowego na dworcu kolejowym w Stanisławowie, gdzie znajduje się kasa magistratu. Po wywierceniu otworu w kasie i wyłamaniu szuflad w biurkach, sprawcy skradli około 2.000 złotych.

STANISŁAWÓW. **Wyrok na podpalacza.** Dn. 11 bm. odbyła się przed ławą przysięgłych w Stanisławowie rozprawa przeciwko Stanisławowi Biernackiemu z Monasterzysk, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, Sąd skazał Biernackiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

STRYJ. **Świętokradztwo.** Ubiegłej nocy niewykryci dotychczas sprawcy, po wydrążeniu otworu w murze, włamali się do cerkwi Na Łanach, skąd skradli trzy drogocenne kielichy, monstrancję i flaszkę wina. Wydział śledczy jest już na tropie sprawców.

Ważne dla właścicieli samochodów i motocykli.

Z dniem 31 grudnia 1930 upływa termin wnoszenia podań o prolongatę znaków rejestracyjnych wielkiej ilości samochodów i motocykli. Małopolski Klub Automobilowy zwraca się tą drogą do wszystkich swoich Członków i Sympatyków z tem, że do wyżej wymienionego terminu należy wnieść w myśl obwieszczenia Dyrekcji Robót Publicznych przy Województwie lwowskiem podanie do wyżej wymienionej władzy z prośbą o prolongatę znaków rejestracyjnych na następny trzyletni okres.

Do podania tego dołączyć należy: 1) książeczkę rejestracyjną, 2) deklarację.

Całkowita opłatę w stemplach zł. 7'— (tj. 7'70 efekt.) należy do podania dołączyć.

W razie niezastosowania się do obwieszczenia Dyrekcji Robót Publ. z dnia 6 grudnia 1930 naraża się właściciel samochodu na ponowną rejestrację, która jest, jak wiadomo, kłopotliwa i kosztowna.

Równocześnie zwraca uwagę Małopolski Klub Automobilowy właścicieli samochodów i motocykli że z dniem 31 grudnia br. mija termin uregulowania prawa posiadania w Magistracie miasta Lwowa. Leży zatem w interesie każdego automobilisty i motocyklisty sprawdzić czy figuruje on w wykazach Magistratu jako właściciel danego pojazdu, zaś w razie potrzeby należy postarać się o wykreślenie z wykazu a tem samem uniknąć się kosztów i trudności połączonych z reklamacjami.

Przy tej sposobności ważną rzeczą jest sprawdzenie ilości koni podatkowych danego pojazdu, które są podstawą wymiaru podatkowego, a które nieraz przyjmowane na niekorzyść właściciela pojazdu przez daną władzę z urzędu, można łatwo sprawdzić przez przekalkulowanie wedle formułki zawartej w opisie technicznym każdej książeczki rejestracyjnej.

Wysokie kary wymierza Starostwo Grodzkie za zaniedbanie postanowień zawartych na 1-szej stronie książeczki rejestracyjnej zwłaszcza za nie zameldowanie się w Starostwie Grodzkiem względnie w innej władzy politycznej w okresie dni 14-stu po przeprowadzeniu rejestracji pojazdu.

Na fali dnia.

Biała niespodzianka.

Tak przyzwyczailiśmy się mimo grudnia do szarości bezśnieżnej zimy, że zaskoczyły nas, jakby jakaś niebywała niespodzianka, owe masy białego puchu, które wczoraj spadły na nas z nieba w nieprzebranem bogactwie i odmieniły całkowicie oblicze ziemi.

Niepokalane poduszki, zakrywające krągłemi kształtami dachy, kominy, drzewa, trawniki — zdają się być lekkie i ciepłe, jak prawdziwe pierze, chociaż w rzeczywistości są zimne jak lód i ciężkie prawie tak jak woda. Nie treść bowiem stanowi o wrażeniu, ale forma. Ta sama materja, która w swej niepojętej przemianie na śnieżne gwiazdki zaczarowała świat w bajeczny ogród cudów — mogła go zmienić w szpetne zbiorowisko wody, kałuż, mgły i błota. Te same urocze płatki, fruwające z takim wdziękiem w powietrzu, mogły przy temperaturze o dwa stopnie wyższej siec nas dręczącemi strugami deszczu.

Czy nie mieści się w tej przedziwnej zdolności do niespodzianek największy urok życia? Dzień czarny może stać się białym przy tak nieznacznej przemianie warunków — łezka deszczu może przybrać postać bajecznej gwiazdki... Nie gardźmy wartością życiowych niespodzianek, choćby tak drobnych, jak płatki śniegu.

(h)

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Ubiegłej nocy około godziny 23.30 na ulicy Łyczakowskiej obok ul. Głowińskiego usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru w piersi 27-letni kaflarz Michał Rydler, zamieszkały w Zniesieniu. Pierwszej pomocy udzielił denatowi posterunkowy Wiktor Ołeszczuk, który odprowadził Rydlera do pobliskiego szpitala powszechnego, gdzie lekarz dyżurny, po zaopatrzeniu rany, polecił pozostawić go w szpitalu. Powodu usiłowanego samobójstwa nie zdołano ustalić.

KRADZIEŻE. Do praczkarni w realności przy ul. Bocznej Zielonej 2, dostali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli na szkodę Zofji Dobrzańskiej bieliznę, wartości 560 zł. — Z garażu Michała Schustera przy ul. Kordeckiego 8 skradziono na szkodę właściciela taksometr, wartości 500 zł. — Zofja Kopacz, zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej 110, zawiadomiła policję, iż w czasie jej nieobecności w domu, z zamkniętego mieszkania skradziono jej kwotę około 100 dolarów. Zamki w drzwiach były nieuszkodzone. — Do mieszkania Marji Dewicz, przy ulicy Leona Sapiehy 35, dokonano włamania. Co zostało skradzione i jaka powstała szkoda, na razie stwierdzić nie zdołano, ponieważ właścicielka od lipca przebywa w Gdyni.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Jan Gołębiowski, Jan Gerlak, Michał Purski, Michał Czerski oraz Władysław Buszyński, wszyscy nie posiadający zajęcia i miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo. — Rudolf Szyndler za nakłanianie do fałszywych zeznań. — Józef Tycz za sprzeniewierzenie 180 zł. na szkodę Józefa Szczura. — Władysław Nikodemowicz za usiłowaną kradzież w mieszkaniu dra Panetha, przy ul. 3 Maja 12. — Władysław Borzyński za kradzież teczki skórzanej z mieszkania Aleksandra Dębińskiego.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

WYPRAWA NA GÓRĘ KAMET W HIMALAJACH. Znany badacz Himalejów F. S. Smytto skompletował już skład wyprawy, która w przyszłym roku udaje się na górę Kamet, znajdującą się w odległości 400 mil na zachód od Mount Ewerest. Góra Kamet ma 25.431 stóp wysokości. Ekspedycja składać się ma z 5-ciu osób. M. in. w skład jej wchodzi E. Shipton, jeden z trzech anglików, którzy w r. ub. dostali się na szczyt góry Kenya w Afryce.

RADJOWY KONCERT MŁODYCH TALENTÓW MUZYCZNYCH. Kierownictwo programowe Polskiego radja wprowadziło nowy typ koncertów: krótkie recitale dla młodych, nieznanych artystów, którzy odbywają przedtem jakby rodzaj „egzaminu mikrofonowego". Ostatnio występowały z dużem powodzeniem młoda pianistka Stella Dobryszycka, uczenica prof. Turczyńskiego, oraz Władysława Wituńska. Obecnie, w sobotę dnia 13 grudnia o godz. 16.45 usłyszymy skrzypka Władysława Szwajcera, który odegra koncert Vivaldiego, oraz śpiewaczkę p. Weybergową.

POLONICI WE WŁOSZECH. Wśród polonic z ostatniego czasu zasługują na uwagę dłuższe sprawozdania zamieszczone w prasie prowincjonalnej z odczytów prof. Romana Pollaka o Torkwacie Tasso w Polsce oraz p. Leonarda Kociemskiego o Powstaniu 1830 roku i wojnie z bolszewikami w 1920 roku, jak również dłuższe omówienia Wystawy Sztuki Polskiej we Florencji, urządzonej pod patronatem Towarzystwa szerzenia sztuki polskiej zagranicą.

W „La Forze Armate" (Rzym) ukazał się dalszy ciąg artykułów p. Oete Blatte, poświęcony tym razem przestrzeni od Przemyśla do Warszawy.

„Il Veneto" padewski zamieszcza artykuł p. Fr. Szyfmanównej o portrecistach włoskich w Polsce.

W Biuletynie Włoskiego Club Alpino pojawił się doskonały artykuł o Tatrach pióra majora Romaniszyna, ozdobiony całym szeregiem fotografji.

DAR DLA MUZEUM PODOLSKIEGO W TARNOPOLU. W Jasieniowie pow. Brody wykopał jeden z miejscowych wieśniaków w czasie uprawiania pola 130 sztuk monet srebrnych, pochodzących z czasów Zygmunta III., Jana III. oraz monety szweckie. Wieśniak sprzedał te monety pewnemu handlarzowi w Brodach, który złożył je wkrótce na posterunku policji w Brodach, oświadczając, że ofiarowuje je na rzecz Muzeum podolskiego w Tarnopolu.

Czy Cząbrów jest Soplicowem?

X. Wieczór Dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbędzie się poniedziałek dnia 15 grudnia br. o godz. 19-tej w małej sali parterowej Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej 13. — Dyskusję zagai Władysław Orobkiewicz referatem na temat: „Czy Cząbrów jest Soplicowem". — Zebranie poniedziałkowe, z okazji przypadających na listopad i grudzień rocznic śmierci i urodzin Mickiewicza, poświęcone jednemu z aktualnych zagadnień twórczości jego, poruszanemu z kilku stron w ostatnim czasie, powinno w sferach literackich naszego miasta obudzić tem żywsze zainteresowanie, że referent oświetli je na podstawie badań topograficznych, które osobiście na miejscu przeprowadził. Dla członków Związku, osób zaproszonych i osób przez nich wprowadzonych wstęp wolny.

Co nas czeka w r. 1931.

Przepowiednie jasnowidzów, wróżbitów i astrologów.

Jak zwykle o tej porze roku, rozmaici astrologowie i jasnowidze starają się zaspokoić ciekawość świata przez ogłaszanie horoskopów na rok następny. Oto kilka z tych przepowiedni:

Astrolog paryski Abel jest najwidoczniej optymistą, wyczytuje bowiem w gwiazdach prawie wyłącznie zdarzenia pomyślne, a zwłaszcza wielkie postępy w zakresie techniki, których punktem wyjścia ma być, oczywiście Francja. Tak więc wynalazcy francuskiemu ma się udać rozstrzygnięcie w roku przyszłym zagadnienia helikopteru, t. j. samolotu, mogącego pionowo wznosić się w przestwór i pionowo również opuszczać się na ziemię. W ten sposób byłaby rozstrzygnięta kwestja dorożki powietrznej, gdyż helikopter mógłby się opuszczać na pierwszy lepszy dach płaski i na niewielkie lotniska, położone w śródmieściu.

Drugie odkrycie, rewolucjonizujące technikę, ma być dokonane w Ameryce i polegać na bezpośredniej przemianie ciepła promieni słonecznych w prąd elektryczny, wskutek czego ma się otrzymywać małym kosztem elektryczność w ilości nieograniczonej. Odkrycie to — powiada astrolog paryski — Amerykanie utrzymywać będą w tajemnicy na własny użytek, znajdzie się jednak niemiecki szpieg techniczny, który wyśledzi jego tajemnice i udostępni Europie, a przez to i całemu światu, korzystanie z odkrycia amerykańskiego.

I pod względem politycznym Abel żywi nadzieje różowe. Twierdzi, mianowicie, że nastąpi pojednanie pomiędzy Francją a Niemcami, czego skutkiem będzie utworzenie sojuszu francusko-niemieckiego przeciwko Rosji.

W przeciwieństwie do p. Abla jasnowidzka paryska, pani Fraya, przepowiada straszliwą katastrofę, która wydarzy się w Paryżu i okryje żałobą całą Francję. Ma to być pożar teatru, o wiele przewyższający rozmiarami katastrofę Ringtheatru w Wiedniu. Poza tem jeszcze rok 1931-y ma być widownią katastrof w innych także krajach. Tak np. w Niemczech, serja katastrof kopalnianych, która zaczęła się w roku bieżącym, ma mieć ciąg dalszy w roku przyszłym, a rozmiary tych katastrof będą bezprzykładne.

Inny zaś przepowiadacz, p. Violet, tytułujący się „historionomem", idzie nawet jeszcze dalej w swych czarnych przewidywaniach, gdyż twierdzi, że w 1931 r. ogarnie cały świat, wychodząc z półwyspu Bałkańskiego, nowa epidemia, przypominająca słynną „hiszpankę". Początkowo lekarze będą wobec tej zarazy bezradni, wkońcu wszakże powiedzie się paryskiemu Instytutowi Pasteura odkryć jej bakcyla i wynaleźć środek zaradczy.

Wobec tej przerażającej przepowiedni p. Violeta, pocieszające są przewidywania astrologa amerykańskiego, p. Lee, przepowiadającego właśnie na polu hygjeny postępy wielkie. Zdaniem, mianowicie, p. Lee, w 1931 r. wynaleziony będzie środek pewny przeciwko strasznej chorobie raka. Nastąpi to w ten sposób, że z początkiem 1931 r. powiedzie się pewnemu uczonemu niemieckiemu odkryć, po długich poszukiwaniach, niewątpliwy zarazek tej choroby, a po tem odkryciu nastąpią, jedno po drugiem, inne, przed końcem zaś roku jeden z serologów angielskich ma wynaleźć środek leczniczy, zwalczający zupełnie straszną chorobę.

W zakresie techniki mają być w 1931 r. niezwykle czynni zwłaszcza wynalazcy amerykańscy i niemieccy. W jednym z niemieckich uniwersytetów prowincjonalnych ma być odkryty nowy gatunek promieni, przewyższający pod względem fizykalnym i leczniczym, kilkaset razy promienie Roentgena.

Wreszcie rok ten ma być katastrofalny dla przemysłu djamentowego, w Indjach bowiem odkryty ma być sposób wyrabiania w piecach o wielkiej temperaturze djamentów syntetycznych wszelkiej wielkości i barwy.

Współzawodnik p. Lee, jasnowidz i astrolog Whitecomb, widzi śmierć dwu naczelników państw w Europie, wielką katastrofę w Paryżu (co się zgadza z przepowiednią pani Fraya) i dwa krachy na giełdzie nowojorskiej, a pod względem technicznym rok 1931 ma się upamiętnić pierwszym wzlotem do wysokości przeszło dwudziestu kilometrów. Drugi taki wzlot ma się skończyć niepomyślnie.

Co usłyszymy przez radjo?

Niedziela, 14 grudnia.

LWÓW (385). Godz. 10.10: Transmisja z Wilna. Msza i koncert organowy. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży katedralnej w Wilnie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.15: Transmisja z Warszawy. Poranek Symfoniczny z Filharmonji warsz. zorganizowany przez Wydział Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. — 14.00 — 14.30: Przerwa. — 14.30: Transmisja z Warszawy. „Jak budować kurniki" — wygłosi inż. Zygmunt Peczlewicz. — 14.50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.00: Transmisja z Warszawy. „O tanie i praktyczne pomieszczenie dla zwierząt" — wygłosi inż. Wojciech Chmielecki. — 15.20: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.40: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. — 16.10: Audycja esperancka. Słowo wstępne, poczem produkcje muzyczne i wokalne. — 16.30: Płyty gramofonowe. — 16.40: Transmisja z Warszawy. „Czy byli zdrajcami" — z dziejów Nocy Listopadowej — wygł. prof. Henryk Mościcki. 16.55: Płyta gramofonowa. — 17.00: Transmisja z Warszawy. „Z literatury o muzyce" — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 17.20: Transmisja z Warszawy. Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy. pod dyr. Al. Sielskiego. — 18.45: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Sztuka a niepodległość" wygłosi red. Jan Kleczyński. — 19.00: Rozmaitości i komunikat sportowy. — 19.25: Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dyr. Programowy Rozgłośni p. J. S. Petry. — 19.40: Transmisja słuchowiska z Warszawy. „Sąd na dalekim zachodzie" Kossowskiego. — 20.10: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Odczyt o muzyce szwajcarskiej wygłosi p. Henryk Opieński. Koncert narodowościowy, poświęcony muzyce szwajcarskiej. — 21.10: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. „Szalony Prorok" —fragment z powieści „Ojciec Krystyny Alberty" Wellsa. 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. Recital fortepianowy p. Tamary Bay. — 22.10: Transmisja z Teatru „Morskie Oko" w Warszawie. Rewja p. t. „Złote szaleństwo". W przerwie komunikaty z Warszawy

Poniedziałek, 15 grudnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10 — 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty na żądanie radjosłuchaczy). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00 — 15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawkę" (Ozdoby choinkowe) opracowała p. Marja Wertnerówna. Program dla młodzieży. — 16.00: „O bohaterskim koniu" (fragment z powieści) „W słońcu" J. Powalskiego — wygłosi p. Marjusz Maszyński. — 16.45: Płyty gramofonowe. — 17.00: Pogawędka lekarska p. t. „Jak odwiedzać chorych" wygłosi dr. Henryk Mierzecki. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Polski Listopad — 1830 — 1918 —1920" — wygłosi dr. Kazimierz Kumaniecki, prof. Un. Jagiellońskiego. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka z rest. „Gastronomja".— 18.45. Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowo-rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25. „O łodzi podwodnej" — pogadanka red. E. Kozłowskiego, w związku z „Miesiącem Pomorza". — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00 Transmisja z Warszawy. „W kuźni stylu narodowego w Rosji" — 4-ty odczyt z cyklu „Muzyka nowoczesna" ilustrowany płytami, wygłosi red. Mateusz Gliński. — 20.30: Transmisja z Warszawy Opera z płyt gramofonowych „Madame Butterfly" G. Pucciniego, w wykonaniu zespołu „La Scala". Po płytach transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Londyn we dnie", wygłosi p. Teodora Drzewiecka. — 22.50 do 23.00: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00 — 24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89½0. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'35—8.91'55, Londyn 43.33—43.36, Zurych 173—173.08, Praga 26.44—26.47, Wiedeń 125.52—125.62, Berlin 212.87—212.97.

Na Giełdzie akcyjnej transakcje naogół liczne przy kursach niejednolitych. Kupowano: z papierów procentowych 8 prc. listy zastawne Tow. Kred. Miejskiego po 90 zł.; z papierów dywidendowych: Bank Polski po 153. Gazy wschodnie po 16.50—17, Zieleniewskiego po 25 i Tesp. po 91 do 92.

Usposobienie dość ożywione. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 grudnia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12 grudnia 1930

Berlin	169·19 50	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124·06 00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·75	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·62·50	Cement	78·25
Londyn	34·44·08	Browary	106·50
Medjolan	37·14·50	Alpiny	18·62
N. Jork	709·05·00	Berg n. Hut.	561 00
Paryż	27·85·50	Poldi Hütten	115·50
Praga	21·03·00	Prager Eisen	569 00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 grudnia 1930

Bank Dysk.	108·00	Modrzejów	9·50
Bank Handl.	108·00	Ostrowiec B.	48·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	13·75
Bank Polski	154·75	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	66·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	106 00
Warsz. cuk.	33·50	Borkowski	03·00
Węgiel	36 50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40·25	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	23·00	Rudzki	13·50
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	31·00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 99·50
5% pożyczka dolarowa 55·25·00
5% pożyczka konwersyjna 50·25
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 49·50
6% pożyczka dolarowa 1920 68·00
7% pożyczka stabilizacyjna 82·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 grudnia 1930

Dolary St. Zj.	8·89·75	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·66·00	Holandja	359·33·00
Kopenhaga	238·80·00	Londyn	43·33·00
Nowy Jork	8·91·04	Paryż	35·06·00
Berlin	212·79·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·46·05	Szwajcarja	173·11·00
Sztokholm	239·45·00	Wiedeń	125·75·00
Włochy	46·73·00	Gdańsk (of.)	172 27 0

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XI. 6596/30. Edykt licytacyjny. Dnia 17 grudnia 1930 godzina 10 biuro Nr. 94 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 1/8 część 801 gminy Stanisławów, składającej się z parceli budowlanej. Wartość szacunkowa 11.073 zł. 93 gr. Najniższa oferta 5.564 zł. 11587

Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, 4 listopada 1930.

E. 2482/30/5. Dnia 2 grudnia 1930 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 26 licytacja realności whl. 397 ks. gr. gm. Brody objętej, składającej się z pbud. 762 obszaru 169 m. kw. z wystawionym na niej domem, oficyną, komórką i ogrodzeniem. Wartość szacunkowa 16.050 zł., najniższa oferta 8.025 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11586

Sąd powiatowy.
Brody, 29 października 1930.

E. 2239/30. Dnia 22 grudnia 1930 9 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 133 gminy Lubasz. Wartość szacunkowa 14.100 zł., najniższa oferta 9.400 zł.; lwh. 140 gminy Delastowice, wartość szacunkowa 5175 zł. Najniższa oferta 3450 zł. oraz budynki gospodarcze oszacowane na 8475 zł. 11570

Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 11 grudnia 1930.

E. 1209/30. Dnia 22 grudnia 1930 9 rano odbędzie się licytacja 9/72 części realności lwh. 585 gminy Radgoszcz. Wartość szacunkowa 522 zł. Najniższa oferta 348 zł.; realności lwh. 1018 gminy Radgoszcz, wartość szacunkowa 1697 zł., najniższa oferta 1131 zł.; połowy realności lwh. 1273 gminy Radgoszcz, wartość szacunkowa 1564 zł., najniższa oferta 1042 zł., Piotra i Marjanny Byk własnych i 1/24 części realności lwh. 31 gminy Nieczajna, wartość szacunkowa 901 zł., najniższa oferta 601 zł., oraz budynki oszacowane na 271 zł., Zofji Byk własnych. 11571

Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 11 grudnia 1930.

E. 614/30. Dnia 22 stycznia 1930 godzina 12 w południe odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja a) 12 części realności whl. 505 i b) 1/4 części realności whl. 506 gminy Dubaniowice. Cena szacunkowa ad a) wynosi 373 zł., ad b) 225 zł. Najniższa oferta ad a) wynosi 248 zł. 67 gr., ad b) 150 zł. [illegible]

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 10 listopada 1930.

E. 1094/30. Edykt. Dnia 30 grudnia 1930 godzina 12 południe odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/5 części realności whl. 231 gminy Winograd. Wartość szacunkowa 549 zł. Najniższa oferta 360 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11547

Sąd powiatowy Oddział III.
Gwoździec, dnia 29 listopada 1930.

E. 1733/30. Edykt. Dnia 30 grudnia 1930 godzina 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/6 cz. realności whl. 183 i 1/6 cz. real. whl. 184 gminy Soroki. Wartość szacunkowa 454 zł. Najniższa oferta 302 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11546

Sąd powiatowy Oddział III.
Gwoździec, dnia 9 listopada 1930.

E. 1732/30. Edykt. Dnia 30 grudnia 1930 godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/27 cz. whl. 435, 1/9 cz. 433 i 1/3 cz. 436 gminy Winograd z przynależnościami. Wartość szacunkowa 1450 zł. 11 gr. Najniższa oferta 966 zł. 79 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 24 listopada 1930. 11545

E. 415/30. Na żądanie Warszawskiego Banku dyskontowego odbędzie się dnia 30 grudnia 1930 o godzinie 11 przedpołudniem biuro Nr. 10 w Sądzie niżej wymienionym licytacja realności whl. 1387 i 1388 gminy Złoczów. Wartość szacunkowa realności wynosi 24.955 zł. zaś przynależności obu realności wynosi 12.155 zł. i 490 zł. 11544

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 20 listopada 1930.

E. 2405/29. Edykt. Dnia 27 stycznia 1931 o godzinie 12 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 1/4 części realności whl 506 gminy Dubaniowice. Cena szacunkowa wynosi 225 zł. Najniższa oferta wynosi 150 zł. 11540

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 24 listopada 1930.

E. 2720/29. Edykt. Dnia 27 stycznia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 1/2 części realności whl. 18 gminy Kropielniki z wyłączeniem parcel gruntowych 358/2, 359/2 i 360/2. Cena szacunkowa wynosi 6080 zł. Najniższa oferta wynosi 4057 zł. 33 gr. 11539

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 22 listopada 1930.

E. 1798/29. Edykt. Dnia 29 stycznia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja całej realności whl. 254 gminy Kropielniki. Cena zacunkowa wynosi 1425 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 950 zł. 32 gr. 11538

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 24 listopada 1930.

E. I. 847/30. Dnia 9 marca 1931 o godzinie 9 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się publiczna sprzedaż pgr. 1153/3 1156/1, 1683/23, 1683/24 gm. kat. Wysock wartości 2490 zł. cena wywołana 1659 zł 98 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Prawa uniemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego w tut. Sądzie zgłoszone w przeciwnym bowiem razie nie mogą być podnoszone na korzyść nabywcy w dalszej mierze. 11541

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 15 października 1930.

E. 733/29. Dnia 15 stycznia 1931 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie sala Nr. 8 odbędzie się licytacja 9/160 części realności whl. 383 gm. Nowojowa Góra składającej się z parceli 104 obszaru 1 morg 441 s², i 9/32 części realności whl. 42 gm. Nowojowa Góra, składającej się z pbud. 219 obszaru 91 s. kw. z domem zniszczonym. Cena szacunkowa wynosi 522 zł. najniższa oferta 348 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być już ze skutkiem podnoszone. 11535

Sąd powiatowy, Oddział II.
Krzeszowice, 10 listopada 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 874/30. Powódka Agnieszka Medwedczyk w Białym Potoku wniosła skargę przeciw pozwanej nieznanej z miejsca pobytu Antoninie Bęczarskiej o zniesienie współwłasności Lcz. I. C. 874/30, ustna rozprawa została wyznaczona na 22 grudnia 1930 godzina 9 przedpołudniem w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 23 Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nie znane ustanawia się dr. Weicherta adwokata w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy.
Czortów, dnia 9 grudnia 1930. 11537

UPADŁOŚCI.

Sa I. 135/30/1. Wskutek wniosku dłużnika Szymona Kanarka, kupca w Sporyszu otwiera się w myśl § 1. o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Edmunda Gebauera, Naczelnika Sądu powiatowego w Żywcu, a zarządcą ugodowym Dra Władysława Gwoździewicza, adwokata w Żywcu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 23 grudnia 1930 r. w Sądzie powiatowym w Żywcu, zaś audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Żywcu, biuro p. Naczelnika Sądu, na dzień 30 grudnia 1030 r. o godz. 10 przedpoł. 11578

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 20 listopada 1930.

Sa 154/30/36. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Estery Langinger z Borysławia. 11549

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 7 listopada 1930.

Sa 40/30/79. Postępowanie ugodowe dłużnika Artura Rottenstraucha kupca we Lwowie, Krakowska 5 jest zakończone. 11548

Sąd okręgowy.
Lwów, 20 lipca 1930.

Sa 165/30. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku Izaka i Feigi Kassierer z Kopyczyniec. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu Grabowiecki w Kopyczyńcach. Zarządca ugodowy Zalel Wiederman. Audjencja ugodowa 19 grudnia 1930 godzina 10 w Sądzie powiatowym Kopyczyńce. 11513

Sąd okręgowy.
Czortków, 7 listopada 1930.

Sa I. 87/30. Uchwała. W prawie ugodowej Benedykta Myczkowskiego rolnika w Kokoszyńcach wyznacza się ponowną audjencję na 16 stycznia 1931 godzina 10 rano. 11512

Sąd powiatowy.
Grzymałów dnia 9 grudnia 1930.

Sa 166/30. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Inż. Juljana Abrysowskiego w Kopyczyńcach. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu Grabowiecki w Kopyczyńcach. Zarządca ugodowy Dr. Bych w Kopyczyńcach. Audjencja ugodowa w Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach dnia 30 grudnia 1930 godzina 10 przedpołudniem. 11514

Sąd okręgowy.
Czortków, 7 listopada 1930.

Sa 171/30. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Seliga Grossera w Jezierzanach. Komisarz ugodowy Sędzia Smal w Borszczowie. Zarządca ugodowy Dawid Weintraub w Jezierzanach. Audjencja ugodowa dnia 16 stycznia 1931 godzina 10 w Sądzie powiatowym w Borszczowie. 11515

Sąd okręgowy.
Czortków, 22 listopada 1930.

Sa 138/30/22. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę, zawartą w dniu 11 września 1930 w Sądzie powiatowym w Rudkach między dłużniczką Esterą Schor kupcową w Rudkach a jej wierzycielami. 11552

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 13 listopada 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 8/30. Mikołaj Gogosz syn Jakima i Marceli urodzony dnia 25 września 1882 r. w Kontach powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając potępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra T. Wania w Złoczowie. 11417

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 18 lutego 1930.

T. I. 2. 28/30. Zacharjasz Czuczman urodzony 2 marca 1898 w Czuczmanach humniskich pow. Kamionka strum. zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra J. Strusiewicza w Złoczowie. 11418

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 4 marca 1930.

T. 167/28. Jan Żyhajło urodzony 1885 w Kamionce Pilce zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 11399

Sąd okręgowy.
Lwów, 25 kwietnia 1930.

OGŁOSZENIA.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Zachodniego Banku Spółdzielczego, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, Sykstuska 12, zaprasza niniejszem swoich członków na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE,

które się odbędzie dnia 17 grudnia 1930 roku o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Spółdzielni, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania rewidenta Państwowej Rady Spółdzielczej z odbytej rewizji w dniach 26 i 27 sierpnia 1930 roku.
2. Przyjęcie do wiadomości rezygnacji członka Zarządu.
3. Wybór uzupełniający.
4. Wnioski członków.

ZARZĄD.

(Przedruk wzbroniony.)

MORAN TUDURY. 9)

Koń-„Morderca".

NOWELA SPORTOWA.

— Ted zrobił z pewnością, co mógł! — wykrzyknęła Marcja odruchowo, a ojciec przytaknął jej ruchem głowy. Istotnie Ellis zachowywał się dotąd bardzo poprawnie, ale gra nie była jeszcze skończona, pan Burton zatem nie chciał ustąpić, póki nie będzie do tego zmuszony.

Ted natomiast jeszcze przed otwarciem trzeciego okresu czuł się dziwnie nieswojo. Siedział na nowym pony, skarogniadym wierzchowcu, kupionym od Blackwella i nie był go pewny. Koń okazywał jakąś nerwowość, która nie mogła działać uspokajająco, przyczem w toku gry płoszył się nieustannie. Ted mimo to pilnie baczył na piłkę i zmuszał swego pony do pościgu za nią. Dla wyrównania gry należało bezwzględnie zdobyć jeszcze jeden punkt, a Ted czuł, że to właśnie rozstrzygnie o zwycięstwie. W razie wygranej puhar miał nadal zostać własnością klubu elmfordzkiego, dla Teda miało ono jednak o wiele głębsze znaczenie. Ludzie mówili, że drużyna straciła poprzednią partję z jego winy, pragnął więc, by teraz uznali, że zwycięstwo było jego zasługą. Triumf miał zaćmić klęskę. A jako człowiek niepozbawiony całkowicie rozsądku, Ted wiedział coś więcej ponadto. Stafford Burton był człowiekiem rozumnym i wielkim miłośnikiem gry w polo. Jeżeli Ted wygra tę partję — Burton zmieni o nim zdanie. To było jasne.

To też wytężył wszystkie siły, by zdobyć punkt. Ale w połowie gry szczęście przestało mu służyć, a, co gorsza, zrozumiał, że mylnie ocenił swego pony. Koń w czasie próbnego treningu zachowywał się świetnie, teraz jednak począł się niepokoić. Powszechne podniecenie, miganie młotków w słońcu, tętent kopyt — wszystko to rozigrało nerwy biednego zwierzęcia. Ted czuł, że wierzchowiec coraz bardziej traci równowagę, parska, miota dziko głową i drży jak liść na wietrze.

W ciągu ostatnich pięciu minut Ted doznał gwałtownego wstrząsu, najsilniejszego może ze wszystkich, jakie przeżył w ciągu swego młodego i burzliwego istnienia. Był tak zdumiony, że omal nie spadł z siodła. W pewnej chwili pony rzucił głową i, zwróciwszy ją bokiem, błysnął oślepiająco białym pyskiem w oczy Tedowi. Młodzieniec opanował z wysiłkiem zwierzę, a z piersi jego wyrwał się głośny okrzyk:

— Jakież przekleństwo mnie ściga!

Mitchell, jadący tuż za nim, posłyszał te słowa i zawołał z przerażeniem:

— Ted! Co ci się stało?

Ellis potrząsnął głową, ale Mitchellowi wystarczył jeden rzut oka na twarz przyjaciela. Było to oblicze człowieka, który czuje, że nieodwołalnie, bez ratunku wpadł w pułapkę. Mitchell był starszy od Teda, widział w życiu wiele męskich twarzy wyrażających rozpacz głęboką, ale to, co ujrzał teraz w oczach Nr. 1, przeraziło go bez miary. Lecz już w następnej sekundzie zobaczył, że na twarz Teda Ellisa wypływa nowy wyraz. Tym razem było to twarde oblicze bojownika, który wie, że się znalazł na skraju przepaści, ale który postanowił zginąć na polu walki.

I istotnie — uczucia te odbiły się na twarzy Teda. Młodzieniec wiedział, że musi wygrać partję, że to jest twarda nieubłagana rzeczywistość, i ta świadomość właśnie zahartowała jego serce. Zdawał sobie sprawę z faktu, że jeżeli przegra teraz — nigdy nie zdobędzie przebaczenia Marcji Burton, ani przyjaźni jej ojca. Rozumiał, że własne szaleństwo postawiło go w tem położeniu i że tylko wielkie olśniewające zwycięstwo mogłoby zrównoważyć porażkę. Nie myślał już o swem szczęściu lub nieoczekiwanem powodzeniu. Szczęście już po raz drugi odwróciło się od niego i w dzikiem okrucieństwie zadało mu bolesny cios.

Pędził teraz w dół boiska, gdzie kłębiła się najgorętsza walka, a w dodatku musiał walczyć z własnym koniem. Pony przemienił się nagle w piekielnego, płonącego żądzą boju demona, gotowego walczyć aż do chwili, póki nie padnie. Ted ściągnął cugle, co sił w dłoni, a sam długim, śmigłym młotkiem szukał piłki. Stawał otwarcie do walki, a Nr. 2 Welburnów, zaskoczony nagłym atakiem jeźdźca i zwierzęcia, cofnął się przerażony.

Piłka pomknęła wzdłuż boiska, a publiczność porwała się z miejsc w uniesieniu. W powietrzu czuć było jakby elektryczne napięcie w chwili, gdy Ted uderzył piłkę i począł ję pędzić ku bramce Welburnów. Pozostawało zaledwie parę minut. Blackwell widząc, że Ted wrócił do gry, zebrał całą odwagę. Dwaj jeźdźcy galopowali strzemię w strzemię, lecz nagle pony Teda spłoszył się i zniósł go wbok. Ellis postradał piłkę. Blackwell jak jastrząb spadł na nią z góry, porwał i odrzucił poza granice niebezpieczeństwa.

(Dok. nast.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szei (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%. — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.